Nr. 23 Piątek 28 Stycznia. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty:	miesięcz.	kwart.
W Krakowie	90 cent.	2 złr. 50 c.
W całéj Austrji	1 złr. 15 „	3 „ 25 „
W Prus. i Niem.	25 srgr.	2 tal. 12 srgr.
W Belg., Włosz. i Szw.	5 fr.	12 fr.
We Francji i Anglji	6 fr.	15 fr.

Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. —
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie*: handel P. Müldnera, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Z. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Daremnem byłoby podawać wiadomość o rozmaitych kombinacjach ministerjalnych w czasie kiedy każda prawie chwila coś nowego pod tym względem przynosi lub przynieść może, i kiedy program, na podstawie którego ma stanąć nowe ministerjum, nie zdaje się być ułożonym ostatecznie. Wiadomość podana przez dzienniki, jakoby p. Plener przedłożył już taki program cesarzowi i uzyskał jego zatwierdzenie, nie znalazła znikąd potwierdzenia. Pewném jest jednak, że program ten natchniony będzie duchem daleko więcéj pojednawczym, niż osławiony memorjał większości. We środę spodziewano się nawet, że ministrowie przy końcu rozpraw ogólnych nad adresem zrobią w izbie oświadczenie w tym duchu. P. Giskra przecież oświadczył, imieniem swojem i swoich nieobecnych kolegów, że stoi na stanowisku odpornem, że nie zna żadnych układów ze stronnictwami schodzącemi z gruntu konstytucyjnego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu francuzkiego ciała prawodawczego Jules Simon postawił zapowiedziany wniosek żądający zniesienia kary śmierci, a Crémieux wniosek żądający statutu miejskiego dla Paryża i Lyonu. Według tego ostatniego projektu municypalność Paryża składać się będzie z 60, a Lyonu z 36 radców wybieralnych.

Wicekról Egiptu zażądał od Porty wynagrodzenia w sumie 1,200,000 fst. za oddane jéj statki pancerne i iglicówki. Korespondenci dzienników piszą z tego powodu, że wymagania kedyfa są niezmiernie przesadzone i że za tę sumę, będzie się mógł zaopatrzyć w daleko lepsze pancerniki i broń palną.

Wiadomości polityczne.

FRANCJA. **Paryż,** *26 stycznia.* Cesarz miał stanowczo zdecydować, że na żadne zmniejszenie armji nie pozwoli.

Minister wojny we Francji zajmuje się obecnie urządzeniami umożebniającemi szybkie uruchomienie armji w całéj Francji, gdyby tego kiedy zaszła potrzeba

Ledru Rollin d. 29 b m. przybędzie do Paryża.

Wieści o przesileniu ministerjalnem krążą ciągle, zdaje się jednak, że przyjdzie tylko do częściowéj zmiany gabinetu.

Odczyty publiczne.

(+) Szybki wzrost umiejętności, potęgowanie się wiedzy ludzkiéj we wszystkich kierunkach, sprawia z dniem każdym wielkie przemiany w pojęciach i poglądach nietylko czysto-naukowych, ale co więcéj w stosunkach życia codziennego, w życiu społecznem, ekonomicznem i politycznem. Zwłaszcza przemysł fabryczny i rękodzielny ulega ciągłym zmianom, w skutek coraz nowych odkryć i wynalazków. Za tym ogólnym prądem postępowym każdy podążać musi, jeżeli chce utrzymać się na stanowisku zapewniającem mu korzystne warunki. Postęp wyprzedza ludzi zasklepionych w starym porządku, rutynie i zwyczajach, pozostawia ich w tyle poza innemi, którzy lepiéj potrafią korzystać z dobrodziejstw postępu w produkcji czy to umysłowéj, czy też ekonomicznéj w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu.

Wykształcenie szkolne, choćby najlepsze, nie wystarcza już w dzisiejszych czasach. Wszystko idzie naprzód z prędkością pary. Rozwój umiejętności jest tak szybki, iż w parę lat po wyjściu ze szkoły każdy obejrzawszy się naokoło siebie przekonywa się, iż postęp nauk, sztuk i kunsztów wyprzedził go niezmiernie. Niedość starań o wykształcenie przyszłéj generacji lecz uczyć potrzeba pokolenie żyjące, aby stało na wysokości obecnych stosunków. Szkoła służy dla dzieci a dla dorosłych inny rodzaj szkoły, odczyty publiczne.

Najpotężniejszym środkiem szerzenia oświaty, jak to doświadczenie okazało, są odczyty publiczne. Prasa perjodyczna wiele czyni dobrego, lecz nie może zastąpić żywego słowa. Odczyty publiczne służą do nauczania dorosłych, do zachęcania ich do samodzielnego myślenia, do podania im środków odpowiednich wymaganiom czasu. Odczyty te nietylko przynoszą korzyść przez bezpośrednie nauczanie rzeczy pożytecznych, ale raczéj przez rozbudzanie chęci do uczenia się we wszystkich warstwach społecznych.

Celem odczytów publicznych jest rozpowszechnienie nauki tam, gdzieby inną drogą dostać się nie mogła. W nowszych czasach nabierają one wszędzie ogromnego znaczenia. Za granicą zwłaszcza, w Ameryce i Anglji, rozmaite stowarzyszenia a nawet władze państwowe urządzają takie odczyty, nietylko po miastach ale i po wsiach. Z początku przedmiotem takich odczytów były wyłącznie nauki przyrodnicze i ich zastosowania do przemysłu, rękodzielnictwa i gospodarstwa. Z postępem czasu w zakres takich odczytów weszły przedmioty z nauk ekonomicznych, socjalnych i politycznych, umiejętności niezbędnych dla każdego obywatela, przyjmującego udział pośredni w sprawach publicznych przez instytucje samorządne, w skutek podziału władzy między zwierzchnością centralną i ludem np. między koroną i ludem w monarchjach konstytucyjnych.

W celu przyjścia w pomoc dorosłym chcącym się uczyć, w Anglji urządzono tak zwane uniwersytety groszowe (penny Readings). Są to zakłady, w których za parę groszy można słuchać odczytów z historji, jeografji, języków nowożytnych, matematyki i nauk przyrodniczych. Najznakomitsi mężowie nauki nie uważają za ubliżenie występować w takich uczelniach publicznych. Słynny powieściopisarz angielski D i c k e n s wspiera swemi odczytami podobnego rodzaju instytucje. Jest to przykład godny naśladowania. W klasztorze genewskim w Szwajcarji powstała jeszcze lepsza instytucja. Zwierzchność kantonalna z funduszów państwowych urządziła bezpłatne odczyty publiczne w Genewie dla ludu, co niedziela się odbywające. Znakomity naturalista K a r o l V o g t opowiada w jednem z pism niemieckich, że lud wiejski spieszy nawet z miejsc o kilka godzin oddalonych na te odczyty, traktujące o przedmiotach mających bezpośredni związek z rodzajem jego zajęć i życia. Doświadczenie okazało, iż wieśniacy z okolic Genewy wolą przepędzić kilka godzin w aurytorjum, aniżeli w szynkach i piwiarniach, a z odpowiedzi na zadawane pytania można się przekonać, że słuchacze odnoszą

Sędzia śledczy sądu najwyższego, prowadzący sprawę ks. Piotra Bonapartego wysłał komisję do Bastja na wyspę Korsykę, w celu bliższego zbadania okoliczności, jakie wywołały polemikę między księciem i redakcją dziennika *Marsellaise*.

PRUSY. Berlin, *26 stycznia*. Arcyksiąże Karol Ludwik wczoraj na muzykalnym wieczorze w pałacu królewskim, pożegnał się zaraz po kolacji z rodziną królewską, gdyż wyjeżdża do Pragi.

Zwrócono uwagę, że pobyt arcyksięcia Karola Ludwika w Berlinie tak został ułożonym, żeby arcyksiąże nie znajdował się na żadnej z uroczystości dworskich przypadających w tym czasie na dworze pruskim.

WŁOCHY. Florencja, *26 stycznia*. Na Caprerę rząd zwraca baczną uwagę. Ajenci rządowi kontrolują wszystkich przybywających do Garibaldego.

Kronika.

Kraków *d. 28 stycznia*. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szlachtowskiego dokończono uchwalenie budżetu.

Radca Chrzanowski wnosi przyjęcie tytułu XXXIX wynagradzanie dla egzekwentów 150 złr., XL wydatki kwaterunkowe 22,661 złr., XLI wydatki przygodne 3807 złr., na co się Rada zgadza.

Tytuł XLII zwroty dochodów mylnie pobranych i XLIII zwyżki przelane na majątek zakładowy nie przynoszące żadnego dochodu, zatrzymano przez wzgląd na księgi kasowe.

Tytuł XLIV wydatki nieprzewidziane uchwalono w zmniejszonej kwocie 2174 złr., zaś XLV wydatki nadzwyczajne w kwocie 8208 złr.

Przyjęty dział wydatków wynosi 248,847 złr.

Następnie wnosi hr. Mieroszowski budżet dochodów, który w całości uchwalono. Główniejsze jego pozycje są następujące: dochód z myta rogatkowego 32,500 złr. opłaty konsensowe 19,130 złr. opłaty konsumpcyjne 126,256 złr. dodatek czynszowy 16,000 złr.

Dochody wszystkie wynoszą 248,847 złr. dlatego pokazuje się zupełna równowaga między dochodami i rozchodami. Na koniec posiedzenia przedsięwzięto wybór brakujących członków do komisji mającéj zbadać stan szkoły św. Jana. Rezultat jednak nie ogłoszono.

* Zdaje się, że zima nie chce nam nic dłuższą pozostać i chce swoje zaległości z procentem wypłacić. Wczoraj termometr pan Sawiczewskiego wskazywał 12° R.

* Onegdajszy bal sybiraków był pod każdym względem prawdziwie wspaniałym. Śmiało rzec można, że gdyby sala hotelu saskiego, trzy razy była większą, niż jest w istocie, zaledwieby może była pomieściła wszystkich, co bilety pokupowali. Galerja była napchana, a na dole mnóstwo we drzwiach i za drzwiami stać musiało, nie mając się gdzie pomieścić. Całe wykwintne i eleganckie towarzystwo Krakowa i okolic zgromadziło się wczoraj na tę świetną zabawę.

Pomimo ścisku, wyznać musimy na pochwałę panom komitet balowy składającym, że tańce nadzwyczaj zręcznie dyrygowane, odbyły się z całą swobodą i w wzorowym porządku.

Bal otwartym został już o godzinie wpół do dziewiątej, wkrótce też sala napełniła się pięknościami, w tak wspaniałych, bogatych i gustownych strojach, jakich już dawno nie mieliśmy sposobności oglądać. Muzyka nie zrobiła zawodu i bardzo dobrze wykonała wszystkie tańce, dowodząc tem samem, że i bez kłaniania się panom jenerałom i nie potrzebując ich pozwolenia, dobrą muzykę mieć możemy. To też z przyjemnością dowiadujemy się, że ta sama muzyka na balach techników 9 lutego i medyków 23 lutego grać będzie.

Na sali powszechną na siebie zwracały uwagę dwie marsowe postacie, które nam żywcem przypominały ubiegłą naszą rycerską przeszłość, a to zasłużonego jenerała Kruszewskiego w pełnym mundurze jenerała belgijskiego i pułkownika Błędowskiego w mundurze francuzkim, z rzędami orderów na piersiach, który pomimo podeszłego już wieku tyle w ruchach miał elegancji, tak był wykwintnym, zgrabnym i lekkim, że niejeden młodzieniec miał mu czego pozazdrościć.

Zanadto było na onegdajszym balu świetnych strojów, abyśmy wszystkie wyliczyć byli w stanie, do najwspanialszych jednak i ogólnie podziwianych należą toalety pani St... p. hrabina H..., pani jenerałowéj T..., a do bardzo gustownych odznaczających się prostotą i oryginalnością, panien B..., panny H. B..., i panny H...

Z wymienieniem królowéj balu w wielkim jesteśmy kłopocie, tyle było nagromadzonych piękności. To też bojąc się wydać niesprawiedliwego sądu, wolimy się wstrzymać z oddaniem palmy pierwszeństwa. Piękne czytelniczki nasze nie wezmą nam tego za złe, jeżeli zważą całą trudność naszego położenia.

Bawiono się bardzo ochoczo aż do godziny 5téj rano, a o tej jeszcze porze widzieliśmy bardzo dużo niezmordowanych tancerek, które były gotowe zacząć *da capo*.

Rezultat finansowy równie jak bal bardzo świetny. Dowiadujemy się, że do kasy komitetu wpłynęło przeszło :000 złr. Wiemy też o znacznych naddatkach wielu zacnych obywateli tutejszych, nie mamy jednak upoważnienia do ogłoszenia imion tych szlachetnych dawców. Wdzięczność nieszczęśliwych naszych braci, tułających się bez chleba, kilka osuszonych łez biednych matek i sierot, to zapewne najmilsze dla nich zadośćuczynienie.

* W niedzielę d. 30 o godz. 2 popołudniu odbędzie się w sali „Postępu“ roczne walne zgromadzenie Stow. wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców, na którem zarząd stowarzyszenia przedłoży sprawozdanie czynności z 1869 roku.

* Otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Redaktorze!

Za pośrednictwem Pańskiem upraszam niniejszem jedną z redakcji tutejszych, by objaśnić raczyła co znaczy wyrażenie: „ministrowie *urgują* o dymissję...“ użyte w telegramie z Wiednia w jednym z ostatnich nrów.

A. K.

* **Z pod Krakowa** *24 stycznia*. Parę dni temu jeden z dzienników doniósł jako *curiosum*, że w domu Larysza skradziono okno.

Przypomniało mi to inną, ciekawszą trochę kradzież, która przytrafiła się nieco dawniej w Rudawie pod Krakowem, a o któréj nikt jeszcze nie donosił.

Dwóm mieszkańcom téj wsi skradziono równocześnie dwóch psów łańcuchowych. Pozbawieni tych najwierniejszych stróżów domowych stroskani poszkodo-

---

Spodziewać się należy iż w krótkim czasie rządy uznają potrzebę rozpowszechnienia nauki, a to co się teraz odbywa siłami stowarzyszeń prywatnych będzie się w przyszłości odbywało pod opieką i powagą rządu, to jest odczyty publiczne będą urządzane z ramienia rządów lub zwierzchności samorządnych. Do tego potrzeba pieniędzy, to prawda. Lecz minęły te czasy w których mniemano, że oświata publiczna da się lada czem zbyć. Drogo ona kosztuje, ale za to koszta na nią łożone wracają się z okładem w rozwoju sił produkcyjnych kraju.

U nas też spostrzegać można pewien zwrot ku umysłowym pracom i zajęciom, w publiczności polskiéj nie obudziło się jednak takie zamiłowanie do nauk jakby sobie tego życzyć należało. We wszystkich miastach polskich, w Warszawie, Lwowie, Krakowie odbywają się coraz liczniejsze odczyty publiczne. W mieście naszem, w muzeum przemysłowo-technicznem mamy rodzaj taniego uniwersytetu ludowego, choć nie groszowego.

Jak wszystko tak i odczyty powinny być zastosowane do stopnia umysłowego wykształcenia publiczności i miejscowych stosunków. Niestety niezawsze to ma miejsce. W Warszawie uskarżają się na niestosowność dobieranych przedmiotów i na wysokość opłat za prelekcję. Z tego powodu prelegenci przemawiają nieraz do pustych ławek. We Lwowie znowu utrzymują, iż publiczność przesyciła się wszelakiego rodzaju odczytami i potrzebuje odpoczynku. Co jest tego powodem? Nasze odczyty są stosunkowo drogie, a temata nie zawsze zbyt szczęśliwie bywają dobierane, że już zamilczamy o wielu innych warunkach, niezbędnych do zapełnienia sali prelekcyjnéj. Oto jest przyczyna dlaczego u nas odczyty się nie udają.

Z naszą publicznością trudna bywa sprawa. Tak zwane wykształcone warstwy nudzą się na odczytach, których przedmiotem bywają pojedyncze ustępy z umiejętności przeważnie ścisłych, i tem obojętność swą tłómaczą, iż rzeczy powszechnie znane nie mogą nikogo zająć, lubo prawdę powiedziawszy rzadko kiedy się zdarza, aby ludzie ci mieli jasne i zdrowe pojęcie o elementarnych zasadach wykładanych nauk. Tylko niezwykła nowość przedmiotu lub formy może ściągnąć do audytorjum tego rodzaju słuchaczy. Inna znów część publiczności jest obojętną, bo nie czuje jeszcze potrzeby uczenia się i nie posiada zamiłowania do umysłowych zajęć. Tak jedną jak i drugą część publiczności należy przyciągnąć wszelkiemi sposobami, zamiast odstręczać wyszukanemi lub teoretycznemi przedmiotami. Jeżeli chcemy korzystać z obudzającego się zamiłowania do odczytów, to powinniśmy zastosować się do gustu i stopnia wykształcenia naszéj publiczności mając prócz tego na względzie miejscowe stosunki, w których nie łatwo zdobyć się na kilkadziesiąt centów. Wykład musi być lekki i urozmaicony zajmującemi doświadczeniami i demonstracjami.

Dotychczas w Galicji, oprócz p. Konstantynowicza udzielającego nauki czytania dla dorosłych i Towarzystwa oświaty ludowéj we Lwowie, nikt nie pomyślał o urządzeniu bezpłatnych szkółek ludowych po miastach na wzór angielskich „penny Readings.“ Ubolewać należy, że rząd zabronił towarzystwu oświaty we Lwowie urządzenia odczytów publicznych dla ludu. Coś podobnego miało miejsce w Kijowie w r. 1860—62, gdzie studenci uniwersytetu urządzali we wszystkich dzielnicach miasta szkółki ludowe bezpłatne dla chłopców i młodzieży rzemieślniczéj. Oprócz nauki czytania i pisania opowiadano tam w sposób zajmujący i przystępny dzieje ojczyste, jeografję i inne pożyteczne wiadomości. Młodzież akademicka we Lwowie i w Krakowie tego rodzaju odczyty publiczne z łatwością mogłaby urządzić. Takie rozpowszechnianie nauki byłoby pożyteczniejsze, aniżeli wydawanie książeczek ludowych, których lud nie kupuje, bo mało znajdzie się takich, co umieją czytać i pisać. Żywe słowo zawsze zasługuje na pierwszeństwo przed drukiem.

wani śledząc sprawcę kradzieży, dowiedzieli się wkrótce, że znaleziono pływające na rzece Rudawie dwie skóry ich groźnej niegdyś pamięci burków, poprzednio zaś jeden z mieszkańców Rudawy miał widzieć pewnego utracjusza miejscowego, prowadzącego na sznurze jednego z skradzionych cerberów.

Poszkodowani w towarzystwie urzędu gminnego udali się zatem do mieszkania podejrzanego włościanina o północy na rewizję i znaleźli w jego izbie sypialnéj dwie miski, z których jedna napełnioną była ziemniakami, a na drugiéj znajdowała się niedojedzona jeszcze wątroba z jednego kundysa.

Na strychu znaleziono mnóstwo mięsa i topionego sadła z obu.... bekasów w rezerwie.

Zawiadomiony o tem odkryciu sąd powiatowy w Krzeszowicach uznał za stosowne jednomiesięcznym aresztem odjąć obwinionemu na przyszłość chęć łatwego prokurowania sobie podobnych specjałów.

I niechże tu jeszcze kto powié, że lud nasz nie jest oświecony!

* Na przedstawienie gminy Obertyna nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole trywjalnej w Obertynie, Janowi Sauczynowi, dotychczasowemu nauczycielowi w Horodence.

Na przedstawienie kołomyjskiéj rady gminnéj nadała rada szkolna krajowa posadę rzeczywistéj pomocnicy nauczycielskiéj przy tamtejszéj szkole żeńskiéj pannie Emilji Kleym dotychczasowéj zastępczyni nauczycielskiéj.

* Austrjacko-szląskie towarzystwo jedwabnicze postanowiło wręczyć hr. Alfredowi Potockiemu adres dziękczynny za zasługi położone w celu podniesienia ekonomicznych interesów Austrji.

* Inżynier Vogel z Drezna dla marynarki związku północno-niemieckiego zbudował statek pancerny nowego pomysłu, który z łatwością w każdej chwili może być zanurzonym pod wodę. W takim razie statek oświeca się światłem elektrycznym. Zadaniem takich statków jest uszkadzać nieprzyjacielskie okręty przez odłamywanie szrub i wysadzać w powietrze za pomocą stosownych przyrządów.

Myśl wynalezienia statku mogącego pływać pod wodą jest dosyć dawna. Nad jej rozwiązaniem pracowało wielu, od czasu do czasu obiega Europę pogłoskę o rozwiązaniu zagadki, lecz pomimo ogłoszeń statku podobnego do tego czasu nie widziano. Czy obecnie wymyślony będzie praktyczniejszym, zobaczymy.

* Dzienniki francuzkie zaczynają obliczać wielkość dóbr Napoleona III. Majątki cesarza w Hiszpanji są olbrzymie. Najpiękniejsza dziesiąta część prowincji Estremadury należy do Napoleona III, oprócz znacznych dóbr w innych prowincjach. Do cesarzowéj należy zamek Artenga odnowiony z wielkim przepychem. Według tych samych dzienników, w ostatnich czasach, nadzwyczaj się spieszono z dokończeniem umeblowania.

* Republikanie paryzcy święcili dzień ścięcia Ludwika XVI, który przypadał na d. 21 b. m. bankietem w którym wzięło udział przeszło 3000 zaproszonych.

* W Odeonie wkrótce przedstawią nową czteroaktową komedję pani Sand z prologiem, p. n. *Inny (L'Autre)*.

* Przed niedawnym czasem przybył do Paryża impressario teatru francuzkiego w San-Francisco i zaangażował od razu czterech tenorów.

— Na cóż aż czterech, — zapytano go.

— Tylu ko niecznie potrzebuję, — odpowiedział. — Z czterech zaangażowanych jeden przynajmniej umrze w drodze, drugi na miejscu padnie ofiarą żółtej febry, trzeciemu ktobądź palnie kulą w łeb z rewolweru, o co u nas wcale nie trudno, niechże mi choć czwarty zostanie.

* W nocy z 17 na 18 koło godziny trzeciej Marsylja została obudzoną trzęsieniem ziemi, które trwało zaledwie 12 sekund. Więcej było strachu, niż szkody, która się ogranicza na kilku szybach stłuczonych, kilku łóżkach z swoich miejsc zsuniętych. Podczas trzęsienia w wielu domach wszystkie dzwonki zaczęły dzwonić.

* W Londynie zaczynają się naprawdę niepokoić o los olbrzymiego okrętu *Great-Eastern*, który opuścił przylądek Zielony jeszcze 25 listopada i od tego czasu nie ma o tym okręcie żadnej wiadomości. Co jeszcze więcej zadziwia, to to, że żaden do Europy powracający okręt nie spotkał go w drodze.

Great-Eastern miał dobić do przylądka Dobrej nadziei i zatrzymać się tam, dla zaopatrzenia się w węgle; ztamtąd miał się udać do Bombaju, gdzie miał stanąć 20 b. m. Wiadomo, że ten okręt-olbrzym zatapiał linę morskiego telegrafu należącego do towarzystwa indyjskiego i do innego jeszcze towarzystwa. Akcje tych towarzystw znacznie spadły; a strata okrętu będzie niepowetowaną dla przyszłości towarzystw dziś już istniejących.

* We Włoszech znajduje się obecnie 927 teatrów.

* Jeden dziennik ogłasza następującą etnografję tanich zabawek dziecinnych:

Strasburg dostarcza powozików, Metz kart z pytaniami i odpowiedziami, Amiens lalek, Saint-Claude i Oyonnax świstawek i kręgli; żaby skaczące pochodzą z Tyrolu austrjackiego, piemontczycy mają monopol ołowianych żołnierzy, lżejsze i delikatniejsze gatunki wojska pochodzą z Norymbergji, Paryż zaś sam fabrykuje bębny, szable, strzelby, kostjumy zuawów, fleciki trzcinowe i różne nowego pomysłu drobiazgi. Saksonja wyrabia zwierzęta, gospodarstwa, kuchnie i t. p., a wreszcie lalki tak zwane *bébé*, które są wynalazkiem czysto francuzkim.

* U Mormonów utrzymał się szozególny zwyczaj. Kobieta, która chce zwrócić uwagę mężczyzny na siebie i dać mu do poznania życzenie wspólnego pożycia, stara się o sposobność nietylko podania mu samego cygara, ale i ognia, który ma zastąpić zapałkę.

Mężczyzna któremu po dwakroć mormonka wyświadczyła tę grzeczność, może być pewnym swego, dosyć mu wtedy kilka słów wzajemności wymówić, a małżeństwo jest faktem dokonanym.

* Podług *Bulletin de la societé de pharmacie de Bruxelles* najlepszym środkiem opartym na porównawczych doświadczeniach zachowania długo jaj od zepsucia, jest pociągnięcie ich grubo olejem lnianym. Przy tej sposobności dobrze będzie dodać, że widzieliśmy w paru domach przechowywane długo i dobrze jajka pociągnięte olejną farbą. Jest to ten sam środek, tylko na inny sposób.

Kalendarz. Dziś św. Karola Wielkiego i Walerego, jutro św. Franciszka Salezego.

* Dnia 26 stycznia pochmurno, wieczorem częściowa pogoda. Termometr od — 7°.2 spadł na — 11°.2 R. Barometr przez cały dzień mało się zmienił; o 6 rano dnia 27 wysokość jego była 331.02, termometru zaś — 11°.6 R. Wiatr północny słaby.

Składki. Na rzecz nieszczęśliwych dzieci, o których donosiliśmy w nrach 4 i 15 *Kurjera* złożono w naszej redakcji: według listy ogłoszonej w nrze 18 złr. 10 c. 75, (przyczem sprostować należy, że pani L. M. złożyła 25 nie 20 c.), od p. A. B. przy artykule umieszczonym w nrze 19, cent. 25, razem 11 złr.

Dla stowarzyszenia wzajemnej pomocy sybiraków od pracujących w handlu pani Wolańskiej 1 złr.

ZAGADKA
do nagrody.

Półtuzin części w piśmie mam pono,
A jednak w sobie mieści me łono
To w co ten wpada, kto dołki kopie,
I miasto niegdyś słynne w Europie
Z swych heretyków i swej oświaty,
I pustelniczej gatunek szaty,
I to, co czasem pływa po wodzie,
I to, co miarą jest na zachodzie,
I to, co każdy człowiek posiada,
I pewne wodne zwierzę mielada,
I zwierzę, które w wodzie nie żyje,
I wodę, której nikt nie wypije.
Kto *pierwszy* zgadnie te *wszystkie* rzeczy,
Że wart nagrody nikt nie zaprzeczy,
Więc, by nie płakał na czasu szkodę,
Zochnę Hrabiankę weźmie w nagrodę.

Nagród przeznacza się dwie: jedna dla Krakowa, druga dla rozwiązań nadesłanych pocztą z prowincji.

Znaczenie wczorajszego rebusa: *Skąpy dwa razy traci:* Pierwsze trafne rozwiązanie nadesłał pan M. Krupski.

Ostatnie wiadomości.

W mowie mianéj za adresem na środowem posiedzeniu rady państwa w Wiedniu, sprawozdawca bar. Tinti do żywego obraził uczucia narodowe tyrolczyków, którzy pod koniec posiedzenia zapytali prezydującego dla czego mówcy nie przyzwał do porządku. Przezydujący p. Hopfen wymówił się, „wolnością słowa“ i zamknął posiedzenie aby przerwać tę sprawę.

W skutek tego zajścia posłowie tyrolscy Jäger, Greuter i Giovanelli złożyli wczoraj mandaty do rady państwa. Leonardi w imieniu włoskich deputowanych Tyrolu oświadczył, iż wytrwale trzymać się będą drogi konstytucyjnéj.

Projekt adresu przyjęty przez komisję izby poselskiéj w Monachjum zawiera formalne wotum nieufności dla gabinetu ks. Hohenlohe.

Z powodu zupełnego przywrócenia spokojności, wojsko opuściło Creuzot, gdzie robotnicy pracują już jak przed zmową.

Prasa ministerjalna paryzka zaprzecza pogłoskom o przesileniu ministerjalnem.

Ks. de Broglie umarł.

Według telegramów bióra korespondencyjnego podanych we wczorajszych porannych dziennikach wiedeńskich wybór ks. Montpensier na tron hiszpański jest nieprawdopodobny.

Burmistrzem w Pradze wybrany został Brauner, deklarant.

Provinzial Correspondenz uważa bytność arcyksięcia Karola Ludwika na dworze pruskim za nową rękojmię przyjaznych stosunków Austrji z Prusami.

Ciało prawodawcze francuzkie przyjęło jednomyślnie projekt pożyczki miasta Paryża.

W Serajewie spalił się pałac rządowy mieszczący wszystkie urzędy Bośni. Wezyr Safet Pasza został odwołany.

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 27 stycznia.*

Renta srebr.	70.60	70.30	Kol. w. byd.	69.—	68.—
Losy 1860 r.	98.50	98.25	Poż. p. 1864	155.—	154.—
„ 1864 r.	119.—	118.50	„ 1866	154.—	153.—
Obl. idemn.	75.50	73.50	Srebro . .	121.—	120.—
L. zast. gal.	78.—	77.50	Dukaty . .	5.80	5.65
„ b. hypot.	90.50	90.—	Napoleony .	9.80	9.75
„ polskie .	94.50	92.—	Imperjały .	10.15	10.—
„ likwidac.	78.—	77.—	Pruski kur.	1.83	1.82
Kol. w. wied.	67.—	66.—	Ruble pap.	1.52	1.51

TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 27 stycznia godz. 6 min. 10 po poł.*

Akcje kredytowe	260.50	Akcje kol. Kar. L.	234.—
Lombardy . . .	242.—	Akc. angl.-węg. .	—.—
Losy z r. 1860 .	93.10	Akcje anglo-banku	309.—
Losy z r. 1864 .	118.40	Akcje kolei rząd. .	380.—
Akcje frnk.-austr.	104.50	Tramway . . .	149.25
Napoleony . .	9.84	Kolej półn.-wschod.	—.—

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin *d. 27 stycznia godz. 2 min. 10 po poł.*

Wiedeń krót. term.	82 1/8	Akcje kredytowe .	142 3/4
Długi term. . . .	81 3/8	Kolej zach. czeska	89
Warszawa kr. ter. .	74 7/8	Kolej rząd. austr.	208 3/4
Banknoty rossyjsk.	75 1/2	Akc. kol. Kar. L.	97 1/4
Listy zastaw. pol. .	70	Lombardy . . .	132 1/4
Listy likwidacyjne .	57	Amerykańskie . .	92 1/4
Banknoty austr. .	82 1/8	Metaliki	49 1/4
Losy kredytowe .	86 1/4		

Usposobienie giełdy: stałe.

Paryż *d. 27 stycznia godz. 2 min. 20 po połud.*

Renta 3% . .	73.90	Kolej rządowa . .	773
Renta włoska .	55.	Amerykańskie . .	92 3/8
Lombardy . . .	496.		

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiałkowski.*

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.